POLSKA INFORMACJA POLITYCZNA
agencja publicystyczna
INFORMATION POLITIQUE POLONAISE • AGENCE DE PRESSE
ADRES: WARSZAWA, UL. ALBERTA 6. ADRES TELEGR. *POLINF* TEL. 2.50-05. KONTO P.K.O. 171.90

Nr.10 Warszawa, dnia 13 czerwca 1936r.

POLSKA A CZECHOSŁOWACJA

Od listopada roku ubiegłego stosunki polsko-czeskie stanęły na martwym punkcie.

Jak wiadomo polsko-czeskosłowacka umowa z dnia 25 kwietnia 1925 roku uregulowała prawa ludności polskiej w Czechosłowacji. Od szeregu lat władze czeskie postępują w stosunku do polaków na Sląsku Zaolzańskim w sposób, niezgodny z duchem i istotą umowy z roku 1925. Drogą m.inn. zakulisowej presji administracyjnej ludność polska - złożona w olbrzymiej większości z nieżamożnych robotników, oraz drobnych rzemieślników i rolników - pozbawiana jest możności korzystania z traktatowo przysługujących jej praw i swobód.

Rząd Polski niejednokrotnie, w sposób zupełnie jasny, wskazał Rządowi Czeskosłowackiemu, iż polityka szykanowania i wynaradawiania ludności polskiej na Sląsku Zaolzańskim wywołuje w całem społeczeństwie polskim jak najgorsze wrażenie, nie mówiąc już o tem, że stoi ona w rażącej sprzeczności z zobowiązaniami, zaciągniętemi przez Czechosłowację w umowie z r.1925.

Rząd Polski wskazywał również, iż traktowanie przez władze czeskie

ludności polskiej za Olzą musi z konieczności mieć zasadnicze znaczenie dla atmosfery stosunków polsko-czeskosłowackich.

W toku korespondencji dyplomatycznej, która w roku ubiegłym została wymieniona między obu rządami, strona czeska wysunęła propozycję poddania sprawy arbitrażowi. Rząd Polski nie omieszkał wyjaśnić Rządowi Czeskosłowackiemu przyczyn, dla których arbitraż nie jest rozwiązaniem sprawy; długi bowiem okres, który musi poprzedzać zapadnięcie wyroku , przyniósłby dzięki dyskusjom prasowym dalsze pogłębienie zadrażnień, a tem samem pogorszyłby jeszcze obecną sytuację. Ponadto nie chodzi tu o spór prawny na tle takiej, czy innej interpretacji postanowień umowy z roku 1925, lecz o to,by ludność polska mogła w rzeczywistości korzystać z przysługujących jej uprawnień mniejszościowych. Danie tej możności zależy z natury rzeczy wyłącznie od strony czeskiej, to jest od ducha dyrektyw, udzielanych przez Rząd Czeski władzom lokalnym i od polityki administracyjnej tych władz; mają one bowiem bezpośredni wpływ na kształtowanie się takich, czy innych warunków życia ludności polskiej.

W tych okolicznościach nie arbitraż, lecz poprostu zmiana postępowania władz czeskich może polepszyć położenie Polaków na Śląsku Zaolzańskim, a w konsekwencji przynieść odprężenie w obecnem ustosunkowania się Polski do Czechosłowacji.

Ostatnio pojawiły się ze strony czeskiej oświadczenia, wskazujące, iż w stosunkach polsko-czeskosłowackich nastąpiło pewne polepszenie. Dano przytem do zrozumienia, iż polepszenie to jest wynikiem złagodzenia przez Polskę jej stanowiska wobec Czechosłowacji.

Takie postawienie sprawy, sprzeczne z rzeczywistemi przyczynami

obecnych trudności, jest poprostu odwróceniem problemu. Obecna atmosfera stosunków polsko-czeskich nie jest wynikiem jakichkolwiek posunięć ze strony polskiej, nie od Polski zatem może zależeć zmiana tych stosunków w duchu odprężenia.

Rzeczywistym powodem obecnego układania się stosunków między obu krajami jest - należy to raz jeszcze z całą stanowczością podkreślić - niezgodne z duchem umowy z r.1925 postępowanie władz czeskich wobec ludności polskiej na Śląsku Zaolzańskim.

Do chwili obecnej nie nastąpiła zmiana w postępowaniu władz czeskich. Wskazują na to chociażby dalsze wydalania obywateli polskich oraz przenoszenie kolejarzy narodowości polskiej ze Śląska Zaolzańskiego w głąb Czech. Dowiodły tego również praktyki czeskich władz administracyjnych, które w czasie ostatnich wyborów gminnych na Śląsku wywierały jak najdalej idącą presję gospodarczą i policyjną celem zmuszenia Polaków do głosowania na listy czeskie. Niema więc przesłanek dla mniemania, iż decydujące czynniki czeskosłowackie istotnie dążą do normalizacji stosunków między obu krajami.

W tych warunkach jednostronne oświadczenia ze strony czeskiej o rzekomej poprawie stosunków polsko-czeskosłowackich przyjęte zostały w Polsce z zrozumiałem zdziwieniem.